KURJER WARSZAWSKI.

Piątek.
Dnia 10 (22) Maja 1857 Roku. № 132. Dziś, Stej Julji P. M.
Jutro, Śgo Dezyderjusza B.

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król: Pols:.

Z Bożej Łaski

MY ALEXANDER II,

Cesarz i Samowładca Wszech Rossyi, Król Polski, Wielki Xiążę Finlandzki.

&., &., &.

Ukazem Naszym, wydanym w Warszawie pod dniem 15(27) Maja 1856 roku, puściwszy w niepamięć poprzednie postępowanie tych poddanych Naszych w Królestwie Polskiem, którzy różnemi czasy oddalając się nieprawnie z ojczyzny zagranicę, uczuli już swoje przestępne obłąkanie, Rozkazaliśmy Missjom Naszym przy Dworach Zagranicznych przyjmować od nich i przedstawiać według postanowionego przepisu do Naszej decyzji prośby o dozwolenie im powrotu do kraju, a po przybyciu ich tamże, przywracać im używanie praw stosownie do ich stanu.

Równie, artykułem 6m Manifestu dla Królestwa Polskiego w dniu Świętej Koronacyi Naszej wydanego, udzieliwszy różne ulgi i łaski stosownie do postanowionych osobnych przepisów, poddanym Naszym w Królestwie, skazanym różnemi czasy na kary za przestępstwa polityczne, tym z pomiędzy nich, którzy na zasadzie tychże przepisów, otrzymają przebaczenie, z dozwoleniem powrotu z Syberji i wewnętrznych gubernji do kraju, Nadaliśmy: należącym do Szlachty dziedzicznej, wszelkie prawa dziedzicznego szlachectwa, również ich dzieciom po zapadłym na nich wyroku sądowym zrodzonym, a należącym do innych stanów, te prawa ich stanu, jakich przed osądzeniem używali.

Zwracając obecnie wzgląd ojcowski i na tych z pomiędzy należących do wyż wymienionych dwóch kategorji, którzy poprzednio jeszcze na mocy decyzji Monarszych powrócili już do Królestwa Polskiego, niemniej wziąwszy na uwagę poświadczenie Namiestnika Naszego w Królestwie, że ci wszyscy spokojnem od tego czasu postępowaniem dają niewątpliwy dowód szczerej skruchy za poprzednie swoje błędy i przestępne działania:

Stanowiemy:

Artykuł 1. Poddanym z Królestwa Polskiego, którzy będąc osądzeni z pozbawieniem praw stanu, za należenie do rokoszu Polskiego, do spraw emissarjuszów i tajnych towarzystw, oraz za inne przestępstwa polityczne, popełnione przed i po wspomnionym rokoszu, powrócili z miejsc zesłania jeszcze przed dniem Naszej Koronacji, również zrodzonym po zapadłym na nich wyroku sądowym, ich dzieciom, tak jak i dzieciom zmarłych po powrocie do kraju lub do gubernji wewnętrznych, nadać na równi z osobami tej kategorji, które powróciły z Syberji i z gubernji wewnętrznych do kraju, na mocy artykułu 6go Manifestu w dniu Świętej Koronacji Naszej wydanego i stosownie do postanowionych osobnych przepisów, poprzednie ich prawa według stanu, to jest: używającym przed wyrokami praw szlachectwa dziedzicznego, wszelkie prawa szlachectwa dziedzicznego, lecz z wyłączeniem tytułów honorowych; a należącym do innych stanów, prawa ich poprzednich stanów, lecz wszystkim z wyłączeniem prawa do posiadanych przedtem majątków.

Art. 2. Łaskę, udzieloną artykułem poprzedzającym, w równej mierze i z temiż samemi ograniczeniami rozciągnąć i na tych poddanych z Królestwa Polskiego, obwinionych o różnego rodzaju i w różnych czasach popełnione przestępstwa polityczne, którzy po utracie praw stanu oddani zostali do służby wojskowej, pomieszczeni w rotach aresztanckich lub ulegli innym rodzajom zesłania i którzy następnie również przed dniem Naszej Koronacji powrócili do kraju, otrzymali rangę, uwolnieni zostali od służby, lub otrzymali inne oznaki łaski Monarszej.

Art. 3. Poddanym z Królestwa Polskiego, którzy oddaliwszy się nieprawnie z ojczyzny, bez względu na czas i rodzaj ich przestępstwa, otrzymali dozwolenie powrotu z zagranicy jeszcze przed Ukazem Naszym z d. 15 (27) Maja 1856 roku, również dzieciom po zapadłym na nich wyroku Sądowym, zrodzonym, niemniej dzieciom zmarłych po powrocie do ojczyzny, nadać, na równi z wychodźcami powracającymi na mocy Ukazu Naszego w tym dniu wydanego, wszelkie poprzednie ich prawa stanu, to jest byłej szlachcie dziedzicznej, prawa szlachectwa dziedzicznego i tytuły honorowe tym z pomiędzy nich, którzy takowych prawnie używali, a należącym do innych stanów, prawa poprzednich stanów, lecz wszystkim z wyłączeniem prawa do posiadanych przedtem majątków.

Art. 4. Tym z pomiędzy poddanych z Królestwa Polskiego, którym udzielone zostają łaski w artykułach 1m, 2m i 3m niniejszego Ukazu wymienione, jeśli po powrocie przed Ukazem Naszym z d. 15 (27) Maja i Manifestem z dnia 26 Sierpnia (7 Września) 1856 roku, z miejsc zesłania lub z zagranicy, w ciągu lat trzech, postępowanie ich było lub będzie nienaganne, dozwalać wejść do służby cywilnej na zasadzie ogólnych postanowień w Królestwie istniejących.

Art. 5. Udzieloną artykułem poprzedzającym łaskę rozciągnąć na wszystkich przestępców politycznych rodem z Królestwa, którzy powrócili lub powrócą z miejsc zesłania na mocy Manifestu Naszego z d. 26 Sierpnia (7 Września) 1856 roku. Zostającym w służbie w miejscach zesłania dozwalać wchodzić do służby cywilnej niezwłocznie po powrocie ich do kraju, jeśli życzyć sobie tego będą i jeśli Główna Władza miejscowa uzna iż na to zasługują.

Art. 6. Wszystkie wyż wymienione osoby, niemniej i te, które powrócą do ojczyzny na mocy Ukazu Naszego z dnia 15go (27go) Maja 1856 roku i Manifestu z dnia 26go Sierpnia (7go Września) tegoż roku, winny poprzednie prawa swoje do stanu szacheckiego, a byli wychodźcy i do tytułów honorowych, udowodnić stosownie do ogólnych postanowień w tym przedmiocie w Królestwie Polskiem wydanych. Termin do składania

takowych dowodów ustanawia się dwuletni, licząc takowy dla tych, którzy poprzednio powrócili do ojczyzny, od dnia ogłoszenia niniejszego Ukazu Naszego, a dla tych, którzy odtąd powrócą na mocy wyż wymienionych Ukazu z d. 15 (27) Maja i Manifestu z d. 26 Sierpnia (7 Września) 1856 roku, od dnia przybycia ich do kraju; dla małoletnich zaś, od dnia dojścia do pełnoletności.

Art: 7. Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego, który w Dzienniku Praw zamieszczonym być ma, Namiestnikowi Naszemu w Królestwie Polskiem polecamy.

Dan w Petersburgu, dnia siedmnastego (dwudziestego dziewiątego) miesiąca Kwietnia, roku Pańskiego tysiącznego ośmsetnego pięćdziesiątego siódmego, a Panowania Naszego trzeciego.

(podpisano) »ALEXANDER.”
przez Cesarza i Króla,
Minister Sekretarz Stanu, (podp:) J. *Tymowski.*

Czytamy w Nr 28 Gazety *Kaukaz* co następuje:

Podaliśmy już poprzednio szczegóły o działaniach oddziału Czeczeńskiego w ciągu tej zimy. We dwie wyprawy, z których jedna dokonaną została przed Bożem Narodzeniem, a druga w końcu Stycznia, ukończone w głównych kierunkach i połączone pomiędzy sobą zostały drogi w lesie przerąbane, około których rozpoczęto roboty jeszcze w 1850 r., w skutku czego Czecznia przystępną jest z kilku stron; należało jeszcze rozszerzyć te drogi i przerąbać kilka niewielkich gajów.

Przez cały Luty wojska odpoczywały na kwaterach.

3go (15) Marca oddział Czeczeński, złożony z 12 i pół batal:, 18 secin i 20 dział i zostający pod osobistym kierunkiem dowodzącego wojskami, Jenerał-Lejtnanta Jewdokimowa, wezwany został do Berdykel, a oddział Kumykski, złożony z 7 batalionów, 13 secin i 14 dział i dowodzony przez Jenerał-Majora z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Barona Nicolai, wezwany został do posterunku Kuryńskiego. Jenerał Jewdokimow postanowił działać z oddziałem Czeczeńskim w okolicach aułu Szali i ściągnąć przeciw sobie oddział główny nieprzyjacielski, a jednocześnie wysłać oddział Kumykski dla zadania góralom ciosu silnego i niespodzianego.

4 (16) Marca oba oddziały posunęły się naprzód; Jenerał Jewdokimow stanął obozem na brzegu r. Bass, koło zwalisk Szali.

Oddział Czeczeński stał na tej pozycji do 22 Marca (3 Kwietnia), urządził stały obóz oszańcowany na 6 rot i oczyścił lasy sąsiednie na wszystkie strony. Jenerał-Majorowie Opoczynin i Rudanowski, oraz Pułkownik Miszczenko, dowodząc kolejno kolumnami, z obozu wysyłanemi, przerąbali z Szali do Awturów drogę jeszcze w Styczniu rozpoczętą, tudzież drugą drogę z Szali wzdłuż rzeczki Bass. Kilka tysięcy górali z 5ciu działami zrobiło zasadzkę w lesie, na prawym brzegu pomienionej rzeczki, i usiłowali przeszkodzić naszym robotom, lecz bezskutecznie; kolumny wysyłane oddzielnie, pod dowództwem najpierw Podpułkownika Rylcowa, a następnie Rotmistrza Gwardji Rychtera, działały od strony obozu w bok nieprzyjaciela i zmuszały go za każdym razem do cofania się w głąb lasu. 20 Marca (1 Kwietnia) obóz oszańcowany został poświęcony i zajęty przez załogę. 21 Marca (2 Kwietnia) dowodzący wojskami polecił Pułkownikowi Miszczenko uprzątnąć zawady na drodze w r. 1852 pod górę przez las wyciętej i wiodącej na pola Mezoińskie. Dla przeszkodzenia oddziałowi głównemu górali uderzyć na tę kolumnę z prawego brzegu rzeczki Bass, postawiono u wąwozu, z którego rzeczka ta wypływa, niewielki oddział dowodzony przez Podpułkownika Barkowskiego. Przy rozpoczęciu robót górale posunęli się rzeczywiście do Bass, i poczęli przechodzić tłumnie na lewy brzeg, lecz atakowani zostali niespodzianie przez naszą jazdę. Górale pierzchnęli, straciwszy 70 ludzi i dowódcę swego, Naiba Andyjskiego.

Przez cały czas wyprawy, oddział Czeczeński stracił w zabitych i ranionych 1 Oficera i 7u żołnierzy. Wyższość naszych sztucerów i dział zmuszała górali stać w znacznem oddaleniu; obawiając się by im niezabrano dział i mało polegając na tłumy Tawlińców, stanowiących ich główne siły, Naibowie cofali się ku górom za każdem poruszeniem flankowem wojsk naszych.

23 Marca (4 Kwietnia), po ukończeniu robót, Jenerał Jewdokimow posunął swój oddział do Małej Czeczni i polecił Pułkownikowi Miszczenko przerąbać las w górę rzeki Hajty, w celu odpędzenia ludności niepokornej od drogi wiodącej z posterunku Wozdwiżeńskiego do Urus-Martapskiego. W obozie oszańcowanym koło Szali pozostawiono dostateczną załogę.

Podczas gdy oddział Czeczeński zajmował pozycję na polu Szalińskiem, oddział Kumykski stanął obozem u ujścia rzeki Humsa do Sunży. Jenerał Baron Nicolai poświęcił czas do 11 (23 Marca) na rozszerzenie drogi Gertmeńskiej i przedłużenie jej ku aułowi Cacen, przyczem burzył okoliczne futory i ogrody Czeczeńskie. Z początku mieszkańcy tameczni, pozostawieni własnym siłom, nie mogli stawić silnego oporu; uznając atoli ważność nowej drogi, mającej uwieńczyć system naszych komunikacji w Wielkiej Czeczni, Szamil wysłał spiesznie przeciw oddziałowi Kumykskiemu jeszcze 4 naibów z działami. Naibowie postanowili zająć pozycję i wstrzymać nasze poruszenie. W tym celu górale urządzili na krańcu lasu, na brzegu Szawdonu, silne zasieki i postawili za niemi wszystkie swoje siły. 11 (23 Marca) Jenerał Baron Nicolai posunął się naprzód drogą nowo-przerąbaną: wkrótce kolumna nasza stanęła koło zasieki, nad którą powiewały chorągwie muzułmańskie. Major Hejman, który dowodził strażą przednią, poszedł szybko do szturmu i pomimo uporczywą obronę, wyparł nieprzyjaciela bagnetem; górale pierzchnęli pozostawiwszy na miejscu poległych. Kolumna główna zburzyła niezwłocznie zasieki, urządzone za pomocą faszyn, i wzięła się do wyrąbywania lasu i niszczenia sąsiednich futorów. Po ukończeniu robót, oddział udał się był napowrót do swego obozu oszańcowanego. Tłumy atoli górali poczęły ścigać oddział. Baron Nicolai odciągnął nieprzyjaciela na pewną odległość, a następnie atakował go i zapędził do aułu Macej. Górale ponieśli tu znaczną stratę. Oddział nasz nocował koło drogi w lesie przerąbanej. 12 (24) Marca z rana, Jenerał Baron Nicolai wysłał rannych i wszystkie pociągi do obozu i wyruszył przeciw futorom Caceńskim. Tegoż dnia droga ukończoną została, a wieś Macej zdobytą i zburzoną. Górale, przestraszeni porażką dnia poprzedniego im zadaną, strzelali z daleka. Następnie oddział Kumykski wrócił do obozu na Humsie położonego, a 14go (26) przybył do posterunku Kuryńskiego.

W ciągu tych 11tu dni oddział Kumykski stracił w zabitych i ranionych 4ch Oficerów i 54 żołnierzy.

15go (27go) i 16go (28go) Marca Baron Nicolai posunął się ku Majortup i przerąbał las na brzegu r. Chumyk. Nieprzyjaciel skierował nań ogień swych dział, lecz artylerja nasza zmusiła Górali schronić się do lasu. 17go (29go) oddział Kumykski przedsięwziął nową wyprawę do Chasaw-jurtu.

Od Chasaw-jurtu do gór ciągnie się wązki pas ziemi, położony między rzeczkami Amatu i Jaryku i poprzecinany wąwozami i lasem. W głębi tego pasa, za zburzonym aułem Jary-suauch, górale obrali miejscowość od natury ufortyfikowaną, nazwaną wrotami Hejtemirowemi, i oszańcowali się tam. Szańce ich stanowiły silne zasieki i baszty. Odtąd Auchowcy przekonali byli, że pozycja Hejtermirska stanowi obronę ich prowincji; w punkcie tym dawano stale przytułek bandom rabusiów, które robiły częste wycieczki na równinę Kumykską. Dowodzący wojskami polecił Baronowi Nicolai atakować niespodzianie i zdobyć ten przytułek rabusiów, zawsze dobrze strzeżony. Jenerał Baron Nikolai posunął się 19go (31go) Marca z Chasaw-jurtu lewym brzegiem r. Jaryks, a bataljon Podpułkownika Krause posunął się niepostrzeżenie z dwoma działami prawym tejże rzeki brzegiem, z zamiarem uderzenia znienacka w bok fortyfikacji nieprzyjacielskich. Oddział doszedł szybko i niepostrzeżenie do zburzonego aułu Jaruks, napotkał tu pierwszą zasiekę, lecz nie zajętą, i uszykował się za nią we dwie kolumny szturmowe. Za tą pierwszą zasieką znajdował się cały szereg innych zasiek zajętych przez nieprzyjaciela. Wojska nasze wykonały bystry i zgodny atak. Baron Nicolai posunął kolumny naprzód szybkim krokiem, i doprowadziwszy je na odległość strzału kartaczowego od frontu fortyfikacji, kazał im stanąć i zdemaskował 12 dział. Jednocześnie Podpułkownik Krause wszedł na przeciwległy brzeg wyniosły i dał ze swych dział ognia wzdłuż zasiek nieprzyjacielskich. Górale zasypani kartaczami stracili przytomność i takowej już odzyskać nie mogli. Wysunięto naprzód 4ry działa, z których dawano ognia do zasiek. Przodowe części piechoty, dowodzone przez Majorów Ilczenko i Hejmana, rzuciły się na wał; górale zdołali zaledwie ratować się ucieczką i porzucili zabitych i jedno działo. Za tą fortyfikacją ciągnie się gęsty las, w głębi którego górale urządzili zawczasu zasieki. Lecz i tu im się nie powiodło. Nie dozwalając nieprzyjacielowi przyjść do siebie, Baron Nikolai wszedł w ślad za nim do lasu, szerokiego na 1 do 2ch wiorst. Część lewej kolumny posuniętą została drogą ku Aułowi Kimen, część lewej, ku posterunkowi wzniesionemu przez Górali na prawym brzegu rzeczki Jamaks; posterunek ten zajęty został bez oporu; w ten sposób skrzydła oddziału, jako oparte o obie rzeczki, były w zupełnem bezpieczeństwie. Tymczasem górale przeszli las i zgromadzili się tłumnie w aule Siti-jurt, a jazda ich ukazała się na wzgórzach po za tym aułem. Baron Nicolai wysłał niezwłocznie na wzgórza naszą jazdę, która odparła jazdę nieprzyjacielską. Górale w aule zgromadzeni, widząc iż kozacy zaszli im z tyłu, również ratowali się ucieczką. Siti-jurt zajęty został niezwłocznie przez naszą piechotę. Rozproszywszy zupełnie nieprzyjaciela, Baron Nicolai cofnął się ku posterunkowi Hajtemirowskiemu. Podczas gdy wojska nasze wracały przez las, Czeczeńcy usiłowali je ścigać, lecz napotkali zasadzki, ustawione przez Majora Ilczenkę, i zmuszeni zostali zatrzymać się. Zamiast spodziewanego szturmu, świetna ta rozprawa przybrała postać szybkiego ścigania. Szybkość naszego ataku i upadek na duchu nieprzyjaciela były tak wielkie, że zdobycie wrót Hajtemirowskich, uchodzących za bardzo silnie ufortyfikowane, kosztowało nas jednego zabitego i 5 ranionych żołnierzy.

Pozostawiono w posterunku zdobytym 8 rot i dwa działa; reszta wojska wróciła do Chasaw-jurtu.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła darowiznę rs. 300 przez JO. Anastazję z Xiążąt Warszawskich Hrabiów Paskiewiczów Erywańskich, Xiężnę *Łabanow-Rostowską*, na edukację jednej panienki w Instytucie *Alexandryńskim* Wychowania Panien, a córki niezamożnego Urzędnika w służbie Rządowej Cywilnej Królestwa Polskiego będącego, uczynioną.

Wczoraj mnóstwo osób pociągnęło do *Czerniakowa*, gdzie jeszcze trwa Odpust Śgo Bonifacego. Przy tej sposobności, niejeden zwiedził i owe śliczne *Willanowskie* ustronie, będące prawdziwą ozdobą okolic *Warszawy*.

Wczoraj rano, JW. JX. Biskup *Pieńkowski*, Biskup Dyecezji *Lubelskiej*, odprawił Mszę Świętą w Kościele XX. *Kapucynów*. Dostojny Pasterz przybył do *Warszawy*, i zajął mieszkanie w gmachu Konsystorskim w pałacu Arcy-Biskupów przy ulicy *Miodowej*.

Przyjechali do *Warszawy*, JJWW.: Zofja *Bibikow*, Małżonka Jenerała Piechoty, z *Petersburga;* Jenerał-Lejtnant *Sztaden*, z *Brześcia-Litewskiego*, i Sekretarz *Tureckiego* Poselstwa w *Wiedniu*, *Sadek* Effendi, z *Petersburga*.

Wyjechali z *Warszawy*, JJWW.: Jenerał-Lejtnant *Karpow*, pochodny Ataman *Dońskich* Kozaków, do *Łowicza*, i Rzeczywisty Radca Stanu *v. Engelhardt*, Vice-Prezes Banku *Polskiego*, do *Petersburga*.

JW. Jenerał-Jazdy *Łanskoj*, wyjechał do *Petersburga*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Kazimierza *Lichockiego*, który mieszkając przy matce swej pod Nr 991, w dniu 26 Listopada 1852 r. wyszedł bez wymeldowania, dotąd nie daje o sobie żadnej wiadomości, i zapewne zbiegł za granicę, ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego, i bytność swą zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu Kar Głównych i Poprawczych.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Teodora *Krawczyńskiego*, mieszkańca m. *Warszawy*, który poprzednio utrzymywał karczmę *Rogoziańską;* tudzież Wilhelma *Nieten* Jubilera, z miasta *Düsseldorf* pochodzącego, ażeby w własnych interesach zgłosili się do Zarządu Policji, lub numera obecnych swych zamieszkań wskazali.

Onegdaj zakończyła życie opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. Anna z Bogusławskich *Kobylecka*, Żona Emeryta. Pogrążony w smutku Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok dziś, o godzinie 2ej po południu, z Kaplicy Śgo Jana na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Exportacja zwłok ś. p. Franciszka-Xawerego *Kosseckiego*, o którego skonie donieśliśmy dnia onegdajszego, odbędzie się dziś o godzinie 6tej wieczorem, z domu przy ulicy *Mazowieckiej*, do Kościoła XX. *Kapucynów;* a Nabożeństwo żałobne, dnia jutrzejszego o godz: $10^{1}/_{2}$ z rana w tymże Kościele. Osoby, którychby zaproszenia nie doszły, proszone są niniejszem, aby obecne być chciały na tych obrzędach.

Wczoraj rozstała się z tym światem ś. p. Joanna *Spiess*, przeżywszy lat 74. Pozostałe Siostry i Bratowa, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z Kaplicy *Ewangelickiej*, na smętarz tegoż Wyznania odbyć się mającą.

Doszła do *Warszawy* smutna dla Rodziny i Przyjaciół wiadomość o skonie ś. p. Julji z Łubkowskich *Zalutyńskiej*, która dnia 5go b. m., po długiej i ciężkiej chorobie, w 25m roku życia swego, w majętności *Temna* pod *Humaniem*, rozstała się z tym światem. Ciało Jej złożone zostało w grobach Kościoła *Ternowska*.

W tych dniach zmarła w *Warszawie*, ś. p. Zofja z Schmitów *Sielska*.

Wincenty *Przewodziński*, Majster Mularski, przeżywszy lat 64, zmarł.

Henryeta *Hipsch*, w wieku lat 38, onegdaj zmarła. Exportacja Jej zwłok, odbędzie się dziś o godz: 5tej po południu, z domu N° 844 przy ulicy *Ogrodowej*, na smętarz *Ewangelicko-Augsburgski*.

Zaonegdaj, JW. Rzeczywisty Radca Tajny *Norow*, Minister Oświecenia Narodowego, zwiedził *Instytut Szlachecki*, Gimnazjum Gubernjalne i Realne, był w Biurze Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, i tam oglądał różne instrumenta fizyczne i mechaniczne, niedawno przywiezione z zagranicy, z polecenia JW. Kuratora Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, dla zakładów naukowych tutejszych.— Wczoraj, JW. Rz: Rad: Tajny *Norow*, opuścił *Warszawę*, udając się za granicę.

Mszały Rzymskie edycji *Kampidoneńskiej* najnowsze z r. 1857 in foljo na pięknym i mocnym papierze, drukiem czarnym i czerwonym, ozdobione 5cią rycinami folio na stali rytemi, już nadeszły do xięgarni Szkół Publicznych *Glücksberga*, ulica *Miodowa*, dom W. *Zeidlera* Nr 482, na 1m piętrze. Osoby w Cesarstwie zamieszkałe, które takowe Mszały zamówić raczyły, za nadesłaniem rs. 9, odbiorą exemplarz do wskazanego miejsca *bez żadnej dopłaty za przesyłkę;* zaś exemplarz oprawny ozdobnie w safjan czerwony rs. 16. Do tejże xięgarni nadeszły także *Kanony* na Ołtarz, których cena jest w mniejszym formacie k. 15, a w większym, kopiejek 30.

Od kilku dni rozprzedaż biletów na loterję *brylantową* i inne kosztowne przedmioty, znacznie po tutejszych Kantorach wzrosła. Powodem do tego było ogłoszenie *Urzędu Loterji*, o przedstawionej przez przedsiębiercę tejże loterji, na własne żądanie jego nowej rękojmi, tym wszystkim, którychby niezadowoliło wygranie dwóch obrazów i bogatej riwiery. Rękojmią tą jest zapewnienie wypłaty w gotowiźnie, odpowiedniej wartości przedmiotów, oszacowanych jak następuje: pierwszego na 10,000 rub: sr:, drugiego na 6,000 rs., a trzeciego czyli riwiery na 3,000 rs., z potrąceniem tylko $^{1}/_{3}$ części na ryzyko i koszta. Tym sposobem otworzyła się znaczna dla grających tak zwana *szansa*, bo oprócz wielu innych kosztowności brylantowych, których piękność odsłoni nam wystawa, jest jeszcze nadzieja przyjścia do znakomitej kwoty w gotówce, a to wszystko za *siedmdziesiąt kilka* kopiejek, to jest za to, co kosztuje bilet.

Ruch Muzyczny Nr 8my, wyszedł z druku, i zawiera: Pieśń Śgo Wojciecha, przez *Deotymę;* Teatr i Koncerta; Do dzisiejszych i przyszłych współpracowników; Słówko o Orkiestrach *Bilsego* i *Warszawskiej* w Wielkim Teatrze. Rozmaitości i Doniesienia.

Onegdaj, liczne grono Osób zawitało w poobiedniej godzinie do *Salonu Wielkiej Alei*, dla słyszenia muzyki P. *Bilsego*, lecz doznało niespodzianki, bo Orkiestra *Lignicka* nie dała się słyszeć dnia tego. Z okoliczności powstałych z tego powodu rozlicznych pogłosek, winniśmy uprzedzić, iż niczyja w tem nie jest wina. Trzeba bowiem wiedzieć, że P. *Bilse* szczerze z swą orkiestrą pracuje, i *codziennie* od 10tej rano do 2ej z południa odbywa próby, a prócz tego od 5ej do 8ej wieczorem, także codziennie grywa w obec Publiczności. Tym więc sposobem P. *Bilse*, wyczerpałby wszystkie siły swej orkiestry, gdyby nie dozwolił im kilku dni w miesiącu odpoczynku, a który to dzień właśnie przypadł onegdaj. Nie chcąc zaś narażać na stratę właściciela *Salonu Wielkiej Alei*, nie uprzedził o tem Publiczności, zwłaszcza że prześliczny i pogodny dzień, nikomu nie zaszkodził, kto użył przejażdżki do *Doliny* lub dalej. Publiczność więc nie zastawszy *Lignickiej* Orkiestry, rozsypała się w różne strony Alei, udając się to do *Ogrodu Botanicznego*, to do *Arkadji*, to do *Wiejskiego Ogrodu* Pani *Dominikowej*, gdzie trąbka *Rajczaka* prześlicznie się rozlegała na wolnem powietrzu, w umyślnie wzniesionej dla orkiestry jego nowej galerji. Szczególniej podobała się obecnym *Polka-Myśliwka*, i tyle innych, gdzie trąbka dominuje i P. *Rajczak* występuje solo. *Ogród Wiejski* ma tę zaletę, że położony na ustroniu, upiększony, odznaczony wielką starannością, dostarcza wszystkiego odwiedzającym, bo uprzejmość właścicielki, uprzedza życzenia gości, a wyborna kuchnia i piwnica, zaspokoić są zdolne wszelkie wymagania. Coraz też liczniej nawiedzanym bywa, i zdaje się że nie wyjdzie z mody, zwłaszcza ze względu na tak korzystne położenie swoje, bo jest w głównem ognisku przechadzek.

Znany Artysta malarz Pan *Brodowski*, wrócił do *Warszawy*, zwiedziwszy *Paryż*, *Niemcy*, *Neapol* i *Rzym*. Artysta ten otwiera pracownię swoją w tem samem miejscu gdzie dawniej. P. *Maliszewski* pastelista, jest także już w kraju, i spodziewany jest w tych dniach w *Warszawie*.

Wczoraj nastąpiło otwarcie wód mineralnych w obu Instytutach. Pogoda jak najpiękniejsza sprzyjała od rana, i nietylko niebrakło ciepła, ale nawet uskarżano się na upał. W południe zaś *Ogród Saski*, przepełniony był używającemi przechadzek, a przed wieczorem puszczono się w tę i ową stronę a szczególniej też na muzykę P. *Bilsego*.

Dziękując Panu Józefowi ...., za przysłanego jednego *śledzia*, składam kop: 50 na dom ubogich Starozakonnych.— *H.*

Dziś w ogródku *Zacisze* zwanym, przy ulicy *Długiej* Nro 590, w domu W. *Tysler*, grać będzie orkiestra *Warszawska* pod dyrekcją P. *Jacobi*.

Z mocy upoważnienia Rządu, przeniesioną została Szkoła początkowa prywatna żeńska, z pod Nru 1094, do domu pod Nr 1430 przy ulicy *Nowolipie* położonego, i z dniem 1 Maja r. b. otwarty został kurs nauk w tejże Szkole. Przełożona zawiadamiając o tem szano: Rodziców i Opiekunów powierzonych jej dzieci, ma zaszczyt nadmienić, iż wszelkich dołoży starań, aby godnie wywiązać się z włożonych na nią obowiązków.— Helena *Zarzycka*.

Dziś w ogrodzie przy ulicy *Długiej* Nro 586*b*, w domu W. *Cyprysińskiego*, przy oświetleniu, muzyka P. *Escherta* grać będzie.

Sieć rur rozprowadzać mających gaz ulicami w *Warszawie*, ciągle postępuje, a z postępem tym rośnie ciekawość kiedy to gaz wszędzie zastąpi olejowe lampy. I w *Paryżu* dotychczas trafiają się gdzie-niegdzie lampy olejowe. Oto najświeższe wiadomości statystyczne o oświetleniu miasta *Paryża;* co wieczór na wszystkich ulicach *Paryża*, jaśnieje płomień nad 108,733 dziobami gazowemi. Ogół rur rozprowadzających światło-gaz wynosi 780,000 tysięcy metrów (2,700,000 stóp bieżących). Wszelako w uliczkach, zaułkach i na odległych przedmieściach pozostaje jeszcze 2,608 słupów z lampami rewerberowemi. Oprócz oświetlenia ulic, fabryki gazu dostarczają go do domów prywatnych, sklepów, zakładów rękodzielniczych przez 2,000,000 dziobów i dziobków rozmaitym kształtem płomień gazowy wypuszczających. Gdyby można skupić całą ilość światła jaką wydaje oświetlenie gazowe *Paryża* w jedną kulę świetną i gdyby tę zawieszono nad tem miastem w wysokości 2,500 metrów (8,500 stóp), toby cały departament *Sekwany* był oświetlony jak bywa widno w dzień pochmurny.

Dziś, Orkiestra P. *Bilsego*, wykona między innemi 3 Uwertury: z *Cyganki*, z *Wilhelma-Tella* i z *Tannhaüser*. Nadto marsz z Symfonji *Dawida;* duet z *Lindy*, i inne wyborowe sztuki.

Onegdaj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Warszawiacy i Hreczkosieje* Wszyscy, i oddzielnie PP. *Panczykowski* 2-kroć i *Chomanowski;* po Kom: *Pułkownik z roku 1769*, Panny: *Gwozdecka* i *Skrodzka*, PP. *Chomanowski* i *Panczykowski*.—Wczoraj w Teatrze Wielkim po Operze *Cyganka*, Panny *Valori* 4-kroć, *Fruzińska* 2-kroć, PP. *Ciaffei* 4-kroć, *Butti* i *Ziołkowski* po 2-kroć.

Anglja. *Londyn, 16go Maja.*— Nadeszły tu już urzędowe rapporta o powodzeniu oręża *angielskiego* w *Persji*, a mianowicie depesza Jenerała Sir J. *Outram*, do Jenerała Sir H. *Somerset*, dowodzącego w *Bombay*, datowana z obozu pod *Mohammerah* 27go Marca; depesza Kommodora *Joung* z tejże daty, i powtórna depesza Jenerała *Outram* z 4go Kwietnia. Stanowisko *Persów* pod *Mohammerah* było silne, a strata *Anglików*, w porównaniu z siłą pozycji nieprzyjacielskiej, bardzo mała. Wojsko *Perskie* liczyło 13,000 ludzi z 30 działami, i dowodzone było przez *Szachzada* Xięcia *Khanler-Mirzę* osobiście. Eskadra wspierająca attak *Anglików*, składała się z 4ch parostatków i 2ch szalup. Straty jej w ludziach wynoszą 5ciu poległych i 18tu ranionych. *Anglicy* zdobyli 16 dział *perskich*, 1 moździerz, 132 namioty, znaczną liczbę ładunków i 14,400 funtów prochu. Oprócz tego, *Persowie* stracili, skutkiem explozji, 144,000 funt: prochu. — Wczoraj zmarł Jenerał Sir James *Macdonnell*, który się odznaczył w kampanjach w *Portugalji, Hiszpanji, Francji* i *Flandrji*, a mianowicie pod *Waterloo*. (St: Anz:).

Londyn, 18go Maja, (wiado: telegr:). — Lord *Palmerston* zakomunikował dziś Izbie Niższej posłannictwo Królowej, zawiadamiając o zaręczynach Królewnej *Wiktorji* z Xięciem *Fryderykiem-Wilhelmem* Pruskim. Od prawości Parlamentu spodziewany jest odpowiedni posag. Lord *Palmerston* zaprojektował adres, zawierający przyrzeczenie, iż Izba wkrótce weźmie posłannictwo pod rozwagę, i dodał, że małżeństwo to obiecuje dobre następstwa polityczne. Adres ten, wspierany przez *D'Izraelego*, jednogłośnie przyjęto. (St: Anz:).

Austrja. *Buda, 16go Maja.*— Zdrowie Xiężniczki *Gizelli* polepszyło się. Również i Xiężniczka *Zofja*, która zasłabła także, ma się lepiej.— Cesarz zwiedza miejscowe zakłady wojskowe. — Dwóch delegowanych od Xięcia *Serbskiego*, Basza *Belgradu* jako Poseł Sułtański na powitanie Cesarza, oraz wielu Deputatów z *Banatu* i *Wojewodiny*, zaproszonych było do stołu Cesarskiego. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 17go Maja.* — *Monitor* ogłasza wiadomość telegraficzną z *Konstantynopola* datowaną 16go b. m., a donoszącą, iż traktat pokoju między *Anglją* i Szachem w dniu 14m Kwietnia w *Teheranie* został ratyfikowanym i 17go b. m. wysłanym do *Bagdadu*.— Cesarz wczoraj przybył do *Paryża*, dla oddania wizyty i pożegnania Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Konstantego Mikołajewicza. — Jego Cesarska Wysokość wyjechał do *Creuzot*. — Dziś o w pół do 7ej wieczorem, Król *Maxymiljan* Bawarski przybył do *Fontainebleau* i świetnie tam przyjęty został. (St: An:).

Nadeszła tu wiadomość, iż Państwo *Annam*, dzielące się na trzy: *Kochinchinę*, *Ton-King* i *Cambodge*, a graniczące z *Chinami*, odmówiło żądaniu Dworu *Pekińskiego* co do wzięcia udziału w sporze z *Anglją*. Owszem władza tego Państwa okólnikiem zawiadomiła rezydentów cudzoziemskich, że myśli zachować zupełną neutralność. Okoliczność ta jest ważną, gdyż *Annam* liczy do 20tu miljonów mieszkańców. — Słychać, iż Baron *Humboldt* ma otrzymać Wielki Krzyż *Legji Honorowej*. — Król *Bawarski* przejeżdżając przez *Nimes* i *Lugdun*, zwiedzał szczegółowo te miasto. (Ind: Bel:).

Hiszpanja. — Z *Madrytu* nadeszły 17go b. m. do *Paryża* wiadomości, że spór *Hiszpańsko-Mexykański* jest załatwiony, i P. *Lafragua* podpisał układ. — Królowa *Izabella* znajduje się podobno w pożądanym stanie. (Schl: Ztg).

Niemcy. *Drezno, 16go Maja.*— Dziś obchodzono tu i w *Pillnitz* imieniny Króla. Po południu, J. K. Mość, z gośćmi swymi, Królową *Pruską*, Arcy-Xiężną *Zofją* Austrjacką, Arcy-Xięciem *Ludwikiem-Wiktorem* i Xięciem *Napoleonem*, zrobił wycieczkę do zamku myśliwskiego *Moritzburg*. W Poniedziałek Xiążę *Napoleon* zamierza zwiedzić pole bitwy pod *Bautzen*, a we Wtorek przez *Lipsk* wróci do *Paryża*. Xiążę ten otrzymał z rąk Króla Order *Rucianego Wieńca*. (N. Pr: Ztg).

Rozmaitości. — Spadkobiercy bankiera *Mayera*, naczelnika domu handlowego J.H. *Stametz i Spółka*, przeznaczyli 25,000 złr. na ubogich w *Wiedniu*, i takowe wręczyli Burmistrzowi tego miasta.— Z pomiędzy pożytecznych urządzeń w *Londynie*, a w tej chwili właśnie dokonywanych, jest zarzucanie bruku drewnianego. Część ulicy *Oxfordzkiej* i *Holborn*, były nim wyłożone. Dziś przekonano się, po kilku latach doświadczenia, iż bruk takowy jest nietrwały i zbyt kosztowny; doły w nim się wybijają, i potrzebuje ustawicznie naprawy. Słusznie więc go zarzucają i wracają znów do bruku granitowego. Potrzebny na to granit, którego znajduje się podostatkiem, i morzem łatwo go sprowadzać, przychodzi tam najwięcej ze *Szkocji*. Wiele ulic jest makademizowanych, osobliwie na przedmieściach; lecz makademizacja we środku miasta ma tę niedogodność, że w czasie suszy sprawia nieznośny kurz, i ciągle ulice polewać trzeba, a w zimie lub porach słotnych, rozczynia się na błoto, czyniąc ulice przykremi do przechodzenia dla pieszych. Nikt może więcej od *Paryżan* nie doznał tej przykrości, od czasu jak za Cesarstwa kamienny bruk ulic, z powodu, by nie służył za materjał do robienia barykad, zastąpiony został makademizacją. Co stolica *Francji* przezeń zyskała na spokojności, to utraciła na czystości ulic.— Największa fabryka kapeluszy w całym świecie, znajduje się na jednem z przedmieść w *Nowym-Yorku*. Zatrudnia ona 1,000 robotników, a dostarcza codziennie 450 tuzinów kapeluszy.— Podczas przedstawienia *Don Carlosa* w pewnym z teatrów *Badeńskich*, Markiz *von Poza*, usiadłszy przy nogach Królowej *Elżbiety*, w uniesieniu jak zwykle mówił: »O Królowo, życie jednakże jest piękne!" wtedy odezwał się głos z paradyzu: »Tylko że bardzo drogie." Cała publiczność parsknęła śmiechem, i długo czekać potrzeba było, by znowu spokojność przywróconą została.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bezobrazow Alexy Sztabs-Kapi: z Kijowa nr 556; Bardecki Miecz:
Ob: z Żytomierza nr 634; Engelhard Wasil Oby: z Petersburga nr
414; Jasiński Wład: Oby: z Wojciechowic nr 414; Karski Alex: Ob:
z Stromca nr 626; Uszakow Anastazja Żona Pułko: z Petersburga
nr 414.—Beklemiszew Elżbieta Żona Jenerała z Petersburga; Hirsz-
bert Sztabs-Kapi: z Brześcia Lit: nr 634; Pawłowski Kar: Oby:, i
Skirmund Alex: Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Tołstoj Dymitr
Kup: z Moskwy nr 634; Żarski Ign: Ob: z Pilicy nr 601.

Wyjechali: X. Bojarski And: Kanonik do Lublina; Brykczyński
Stan: Oby: do Radziejowic; Przeciszewski Major do Radomia —
Grzymała Józ: Ob: do Radomia; Wojczyński Jan Oby: do Ławska;
X. Wiśniewski Kazi: Pleban do Parysowa.

Przyjechali koleją żelazną: von Cavos Albert Rad: Kole:, gło-
wny Budow: Petersburgs: Cesarskich Teatrów, z Wenecji nr 414;
von Gerbard Pułko: Inżen:, Inspek: Telegrafów Rząd: w Cesarstwie,
z Berlina nr 414; Jewstifiew Alex: Uczeń Petersburg: Cesarskiej A-
kademji Sztuk Pięknych, z Wenecji nr 414; Lanci Fran:-Marja Bu-
downiczy z Krakowa nr 410; Majewski Leon Doktór Prawa z Kra-
kowa nr 557.— Cohn Hersz Kup: z Poznania nr 2245; Galland Miko:
Inżen: z Paryża nr 414; Korsakow-Rimska Żona Porucz: Lejb-Gwa:
z Paryża nr 414; Suchocki Sztabs-Kapi: z Krakowa nr 1574.

Wyjechali koleją żelazną: Delchau Adolf Art: Dram: do Kra-
kowa; Janasz Jak: Bankier, i Xżna Kantakuzen Marja Żona Jene:-
Major do Paryża. — De Blasis Karol Art: Baletu do Wiednia; Ko-
walewski Jene:-Major Korpusu Inżen: Górniczych do Niemiec; Vin-
centini Magdale: Art: Śpiewu, i Vincentini Marjetta Artystka Ba-
letu do Wiednia.

DONIESIENIA.

Drugi transport **ŚLEDZI** pocztowych, nadseedł do Handlu Win niżej podpisanego, ulica Długa Nr 547*a*.— J. Wolffin.

W dniu 28 Maja (9 Czerwca) 1857 r. o godzinie 3ej po południu,
w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej
w Siedlcach, sprzedane będą stanowczo w drodze działów przez
publiczną licytację **DOBRA ZIEMSKIE**: 1) Dobratycze,
składające się z Folwarku i Wsi Dobratycze, tudzież z wsi zaro-
bnych: Kołpinek, Ogrodniki, Żuki i Murawiec, z przyległościami
i przynależytościami, mające ogólnej rozległości włók 116, mor-
gów 6, prętów 249 miary nowop:, prócz gruntów funduszowych
Cerkwi w Dobratyczach, żadną obcą własnością nie przedzielone.
2) Lebiedziów, składające się z Folwarku i Wsi Lebiedziów z przy-
ległościami i przynależytościami, mające ogólnej rozległości włók
76, morgów 2, prętów 152 miary jak wyżej, nie łącząc do tej prze-
strzeni pewnych obcych części, w szachownicy rozpołożonych. Do-
bra te stanowią własność beneficjalnych Sukcessorów Franciszka i
Zofji z Lutosławskich małżonków Grabowskich. Położone są
w Okręgu i Powiecie Bialskim Gubernji Lubelskiej. Dobra Dobra-
tycze z ścianą wschodnią graniczą z rzeką spławną Bug; odległe są
od miasta Warszawy mil 25, od miasta Powiatowego Biały mil 5,
od miasta Międzyrzeca mil 9, od Terespola i traktu bitego Brzesko-
Litewskiego mila 1. Dobra Lebiedziów z Dobratyczami graniczące,
od miasta Terespola, od traktu bitego i od rzeki spławnej Bug o
wiosrt 5, a zresztą jak poprzednie są odległe. W Dobrach Dobraty-
cze, gleba gruntów częścią pszenna, a zresztą klassy I. i II. żytniej.
Łąki polne, a w małej ilości błotne, z których zbiera dwór w prze-
cięciu rocznie siana gruntowego fur jednokonnych 400, a nieco
grubszego fur 200. Młyn Wiatrak czyni teraz dochodu rs. 50,
prócz mlewa dla Dworu. W trzech szynkach dworskich wychodzi
wódki szumówki około garncy 2,000. Włościan osiadłych, całe
role posiadających 41, pustek 12. Robocizna włościan z ca-
łych dóbr wynosi rocznie dni ciągłych 5,594 i dni pieszych 4,592,
Czynsze w gotowiźnie rs. 85 kop: 12$^1/_2$, a nadto dają osepy i da-
niny. Na gruntach dworskich i pustkach w przecięciu lat trzech
wysiew roczny: pszenicy ozimej korcy 69, żyta ozimego korcy
122$^1/_2$, jarego korcy 3; jęczmienia korcy 14$^1/_2$, owsa korcy 74,
grochu korcy 17, gryki korcy 7$^1/_2$, bobiku korcy 12, kartofli kor-
cy 119; lecz zasiew pól nie był kompletny. Budowle potrzebom
gruntu odpowiednie, co do ilości, jakości i stanu, w relacji bie-
głych są opisane. Lasu w kawałkach między polami jest morgów
90 prętów 145 na opał; zarośli morgów 85 prętów 136 na pastwi-
sko zdatnych. Pastwiska dla bydła i owiec żyzne i dostateczne.
W dobrach Lebiedziów, gleba gruntów żytnia, pierwszych dwóch
klass, pomięszana z pszenną. Łąki w połowie gruntowe, w poło-
wie błotne, z których Dwór rocznie w przecięciu zbiera siana
gruntowego fur 200, błotnego fur 150. W karczmie Lebiedzio-
wskiej wychodzi rocznie wódki szumówki garncy 600. Włościan
osiadłych jest 8, pustek 5. Robocizna Włościan wynosi rocznie dni
sprzężajnych 382, dni pieszych 880. Na gruntach Dworskich i pu-
stkach w przecięciu lat trzech wysiew roczny: pszenicy ozimej kor-
cy 71, żyta korcy 126 i stosowna ilość jarzyny, lecz nie wszystkie
grunta były obsiewane. Budowle powiększej części stare, repara-
cji potrzebują. Lasów nizko-piennych opał zapewniających, mor-
gów 597 prętów 82; Zarośli morgów 30 prętow 119: Pastwiska
zdatne dla bydła i owiec. Sadzawki przy wsi szlamem zapełnione.
Licytacja będzie rozpoczętą od zaprzysiężonej taxy biegłych, mia-
nowicie: I. Dóbr Dobratycze z przyległościami od summy rub: sr:
38,419 kop: 87; II. Dóbr Lebiedziów z przyległościami od summy
rs. 22,810 kop: 38. Vadium ad I. rs 3,900, ad II. rs. 2,250 wy-
nosi. Detaxacją rzeczonych Dóbr, Mappy i Rejestra pomiarowe,
tudzież zbior objaśnień i warunków licytacyjnych, każdego czasu
przejrzeć można u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego,
w mieście Siedlcach pod Nº 58 zamieszkałego. Tenże zbiór obja-
śnień i warunków, jest do przejrzenia w Kancellarj Pisarza Try-
bunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach. — Jan *Cho-
miczewski*, Patron.



POWÓZ landarowy, czyli Kocz-Kareta, na leżących ressorach, używany, lecz w najlepszym stanie zostający, i pochodzący z jednej z najlepszych fabryk, jest do sprzedania za cenę bardzo przystędną. Wiadomość przy ulicy Leszno Nro 711, u Stróża, lub u Rządcy Domu.

W Hotelu Podlaskim przy ulicy Bednarskiej, jest do sprzedania 6 **Chomont** Angielskich, mało używanych, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u Stangreta Adama.

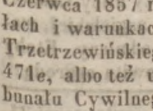
Podaje się do powszechnej wiadomości, że w dniu 13 (25) Maja r. b., odbędzie się w Rządzie Guber: Augustowskim, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna, na dostawę Opału, Światła, i Słomy, dla Wojsk w Guber: Augustowskiej, na przeciąg lat trzech po sobie idących 1858, 1859 i 1860, zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1858 r. Licytacja zaczynać się ma od cen następnych: Za pół-kubiczny sążeń DRZEWA, dotychczasowej miary polskiej ze 120 szczap składający się, rs. 2 kop: 38; za funt ŚWIEC wagi rossyjskiej, kop: 14½; za funt OLEJU takiejże wagi, kop: 8½; za pud 40to-funtowy SŁOMY, takiejże wagi kop: 12½. Warunki, podług których Entrepryza ta ma być wykonywaną, oraz szczegółowe ogłoszenie i wzór deklaracji, ogłoszone są dosłownie w Dzienniku Gubernjalnym i Gazecie Rządowej Nra 62, 67 i 73, a oprócz tego są do przejrzenia, w Biurze Rządu Guber: Augustowskiego.

SZYPER Krüger, dostawił nam z Gdańska drugi transport świeżego, patentowanego **CEMENTU Portlandzkiego**, z fabryki PP. ROBINS et COMP: w Londynie; który mamy zaszczyt polecić szanownej Publiczności.
Bracia Partowicz, w Hotelu Drezdeńskim.



Dnia 19 b. m. idąc rano ulicą Grzybowską, zgubioną została **Xiążka** do Nabożeństwa, w języku niemieckim. Uczciwy Znalazca raczy oddać pod Nr 1019, przy uli: Grzybowskiej, na dole po lewej ręce; zguba ta bowiem należy do biednej Wdowy, która modlić się będzie za dobry uczynek.

Ogłoszenie o sprzedaży Dóbr Kiełpieniec i Obrytte z przyległościami. — Sprzedają się przez publiczną licytację w drodze działów powyższe Dobra, do massy po ś. p. Michale Lefevre należące. — Sprzedaż odbędzie się w dwóch oddzielnych oddziałach, to jest: Oddział 1szy stanowią Dobra Kiełpieniec, w Okręgu Węgrowskim Gubernji Lubelskiej nad rzeką Bugiem położone, wraz z dobrami Obrytte, po drugiej stronie rzeki Buga, w Okręgu Ostrołęckim, Gubernij Płockiej leżącemi, z prawem wieczystej dzierżawy Folwarku Nur, i trzema Nieruchomościami miejskiemi w mieście Nurze Okręgu Ostrołęckim. — Oddział 2gi oddzielnie licytować się mający, składa wieczysta dzierżawa Folwarku Zaszków, przy powyższych dobrach i mieście Nurze położonego. — Ogół rozległości Dóbr Oddziału 1go wynosi dziesiatin 3943 (włók 263 m. n. p.), w której jest Lasów w połowie wysokopiennych, a w połowie niskopiennych zakonserwowanych dziesiatin 1350 (wł: 92); Łąk gruntowych dziesiat: 360 (wł: 24); Pastwisk oddzielnych nadbużańskich dziesiatin 435 (wł: 29); resztę zaś zajmują grunta orne, dworskie i włościańskie, Budowle i t. p.— Zabudowania i pańszczyzna potrzebie gruntu odpowiadające.—Lasy dóbr powyższych jak wyżej powiedziano dzies: 1350 (wł: 92) wynoszące, przedstawiają nader znakomity interes handlowy, ze względu na ich wartość i położenie; przerznięte są bowiem rzeką spławną Bugiem; nadto leżą tylko o 14 wiorst od budującej się Drogi Żelaznej Petersburgsko-Warszawskiej. — Licytacja tego działu rozpocznie się od summy rs. 85,477· — Dobra Oddziału 2go, wieczysta dzierżawa Dóbr Zaszków, mają rozległości przeszło dzies: 450 (wł: 30 takiejże m. n. p.). — Zabudowania folwarczne murowane, gospodarstwo dobrze urządzone bezpańszczyzniane. — Licytacja tego działu rozpocznie się od summy rub: sr. 13,544 Powyższe wszystkie dobra odległe są od Warszawy wiorst 84, od Siedlec 56, od Kałuszyna 56, od Ostrowia drogi bitej szosse wiorst 21. — Sprzedaż odbywać się będzie przed Delegowanym Sędzią Trybun: Cywil: w m. Powiatowem Siedlcach, dnia 11/23 Czerwca 1857 r. o godz: 4ej z południa. — O bliższych szczegółach i warunkach licytacji, poinformować się można u Augusta Trzetrzewińskiego Adwokata Sądu Appel: w Warszawie pod Nr 471e, albo też u Bielawskiego i Chomiczewskiego Patronów Trybunału Cywilnego w Siedlcach.



W Gubernji i Pcie Warszaw: między miastami Górą i Piasecznem, 21 wiorst od Warszawy, przy szossie, jest każdego czasu do wypuszczenia w Pacht **Krów sztuk 20**, pod warunkiem, żeby nie Starozakonny, lecz Chrześcjanin zgłosił się w tym względzie, do Kupca Tymińskiego, przy ulicy Elektoralnej wprost Orlej, lub pod Nr 2353/4, przy rogu ulic Dzikiej i Pawiej, druga sień w oficynie, w dziedzińcu po lewej stronie.

Skład **Cementu** Portlandzkiego, prawdziwego angielskiego najlepszego, jako też Cegieł ogniotrwałych, Chamottsteine zwanych, i Glinki do murowania tychże używanej, pod nazwą Chamotthon, poleca się Szanownej Publiczności. —Józef *Hochedlinger*, przy ulicy Przejazd Nr 649.

Z dnia 9go na 10ty b. m., idąc ulicą z pod Żelaznej Bramy, znalezioną została **Algierka** dość podstarzała, którą za udowodnieniem swej własności, odebrać może właściciel, pod Nrem 2329, przy ulicy Pawiej, za stosowną nagrodą u Felczera.

Przy ulicy Mokotowskiej Nº 1661, są do wynajęcia od 1go Lipca różne **LOKALE**, mniejsze i większe. Wiadomość u Rządcy Domu.



Cztery **KONIE** bułane, z czarnemi grzywami, z tych dwa Ogiery, czwórką sprzężną, albo parami są do sprzedania. Wiadomość u Stangreta Kazimierza przy ulicy Miodowej pod Nr 492.—Tamże PJANINO używane za pomierną cenę nabyć można.

Ogłoszenie ze Składu Juljusza Viohveg, utrzymującego handel Futer i Wyrobów Kuśnierskich, pod Nr 610 przy ul: Bielańskiej w Warszawie.

Mam zaszczyt uwiadomić JJWW. i WW. Panów, że cały mój Skład ubezpieczony został od wypadku ognia. Wszyscy przeto JJWW. i WW.Panowie, którzy u mnie Futra swoje na Skład do przechowania złożą lub złożyli, w otrzymywanym wycinku z Kwitarjuszu handlowego, każdy z interesantów będzie mieć wymienioną wartość złożonego Futra w Składzie moim, aby na wypadek pożaru, miał sobie powróconą szkodę z tego tytułu wynikłą.



Pod Numerem 576, przy rogu ulic Długiej i Bielańskiej, na dole, jest garnitur **MEBLI** palisandrowych, do sprzedania jako to: 6 Krzeseł, dwa Fotele, Kanapa, i Stół przed kanapę. Wiadomość u Fryzjera.

Bukietu Pomad tualetowych, świeżo otrzymał znaczny zapas z zapachem Jasminowym, Różanym, fleurs d'Orange, Rosetowym, Milles-fleurs i t. p., Zakład Fryzjersko-Perukarski P. Kujawskiego w domu W. Schustra, przy ulicy Krako:-Przedm: pod Nr 427, obok Hotelu Saskiego w Warszawie, w Lublinie Magazyn L. Knoll et Comp:.



Jest do sprzedania, za pomierną cenę **KOCZ** na stojących ressorach, w zupełnie dobrym stanie, lekki, zgrabny, z wszelkiemi rekwizytami do podróży. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej w hotelu Białostockim, u Stróża Karola, lub u Szwajcara.

Mieszkanie z Meblami, składające się z 5u Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Drwalni, i Piwnicy, jest do najęcia każdego czasu, do 15go Września r. b., w Pałacu JW. Hr: Uruskiego, przy ulicy Krak:-Przedm:, na 2m piętrze od frontu.

Uczniowie Felczerscy z Prowincji, którzyby chcieli skończyć praktykę swoją w Warszawie, oraz zapisać się do Szkoły Felczerów, znaleźć mogą miejsce w Izbie Felczerskiej, u Starszego Felczera Ostrowskiego, przy ulicy Długiej pod Nr 590, u którego mogą być przysposobieni do Examinu.



Tarantas podróżny, do sprzedania, za bardzo umiarkowaną cenę, bo za rs. 50, w zupełnie dobrym stanie, oraz WÓZ parokonny, za rs. 45, na żelaznych osiach. Wiadomość w hotelu Kielca, przy ulicy Królewskiej, Szwajcar miejscowy udzieli.

Ktoby posiadał **Wzorki litografowane**, pod tytułem: Miranda, Dawid, Sa Johanna, i Genowefa, jeżeliby chciał pożyczyć za nagrodą do przekopiowania, lub sprzedać korzystnie, raczy się zgłosić pod Nr 873 przy ulicy Ogrodowej, do Kancellarji Właściciela domu.

Lokal umeblowany, mianowicie Salon, Przedpokój i Sypialnia, w środku miasta, z powodu wyjazdu, za pomierną cenę, na kilka miesięcy do wynajęcia;— także **Fortepjanik** do nauki dla dzieci, w dosyć dobrym stanie, na 6 oktaw, za rs. 30 do sprzedania; oraz **Pjanina** i **Fortepjany** zagraniczne, do wynajęcia. Wiadomość w miejscu, pod Nr 484, przy ulicy Miodowej, wprost Rządu Guber:, na 2m piętrze od frontu, drzwi na lewo z boku.

Dwa Ogrody Owocowe, obejmujące drzewa Czereśniowe, Wiśniowe, Jabłonie, Gruszki, i Renglody; jeden przy Alei Ujazdowskiej pod Nr 1714*d*; drugi przy Wolskich rogatkach Nr 3109, są do wydzierżawienia:— prócz tego, w drugiem Ogrodzie, są różne **Lokale** do najęcia od 1 Czerwca r. b. Wiadomość na miejscu, lub w domu Natansona Nr 2244 przy ul: Nalewki, u Stróża.

Dwa Łóżka jesionowe, i **Komoda**, są z powodu wyjazdu, do odprzedania. Wiadomość u Stróża Antoniego pod Nr 473 lit: C.



FORTEPJAN mahoniowy, o 7u oktawach, z całą platą metalową, mało używany, jest do sprzedania przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1249, na 2m piętrze.

Do Składu mego w domu W. Bersohna, przy ulicy Elektoralnej, naprzeciw Banku pod Nr 795, nadszedł mi świeży transport **Cementu** prawdziwie **Portlandzkiego**, Whita et Brohbersa; **Cegły** ogniotrwałej Angielskiej, Schamotsteine „Schamot Thon"; **Gliny** ogniotrwałej.

S. Baumann.



Fortepjan o 6u oktawach, z przyjemnym głosem, oraz Lampa wisząca o dwóch ogniach z baniami, są do sprzedania dla braku miejsca. Wiadomość przy rogu ulic Bielańskiej i Daniłowiczowskiej pod Nr 606, na dole po lewej ręce.

W domu Nr 813, przy rogu ulic Elektoralnej i Solnej do wynajęcia od 1go Czerwca, miesięcznie, najdłużej na przeciąg 3ch miesięcy, **Mieszkanie** na 1m piętrze, składające się z 3ch Pokoi z Meblami, z Fortepjanem, lub bez takowego; Przedpokoju, Kuchni, Góry, Drwalni i Piwnicy. Wiadomość na 1m piętrze, nad mieszkaniem Właścicielki domu.

Jest do odnajęcia, z powodu wyjazdu, 3 **POKOJE** z Kuchnią ang:, Piwnicą, na 1m piętrze, przy ulicy Długiej pod Nr 545, za cenę roczną rs. 225. Wiadomość u Właścicielki domu.



Pod Nr 1250 przy ulicy Nowy-Świat, jest do sprzedania para skaro-gniadych, młodych, rosłych, **KONI**.— Tamże **Kareta**, na leżących resorach, fabryki Wejschejta, i 4ry CHOMONTA Angielskie, bez brązów. Wiadomość w każdym czasie, na 1szem piętrze.

Ktoby z Osób wyjeżdżających do Petersburga, życzył mieć **Służącę**, do usług w czasie podróży; zechce się zgłosić do Cukierni w mieście Ostrołęce.

Osoba płci żeńskiej, pragnęłaby zabrać się na wspólny koszt z Warszawy, do Moskwy. Jeżeliby więc ktoś jechał tamże własnym pojazdem, raczy się zgłosić pod Nr 1259*b* przy ulicy Nowy-Świat, na 2 piętro w domu W. Pusłowskiej.

Mała już tylko partja **Koniczyny** czerwonej, dobrze oczyszczonej, i świeżej, bo z ostatniego zbioru pod zaręczeniem, jest jeszcze do zbycia w Składzie Rozmaitości M. Konopackiego, pod Nr 385 przy ulicy Krak:-Przedm:.— Tamże złożono do sprzedania **Filary** marmurowe z Wazonami.



Właściciel OGIERA, czystej krwi kursowej angielskiej, rodu najcelniejszego, żałuje, jako amator, że go jedynie używa do zaprzęgu, marnując tym sposobem siły jego rodne bez użytku. Ogier ten maści kasztanowatej, wieku lat siedm, pochodzi ze słynnej matki *Antiqua*, kupionej od Xięcia Birona, przez ś. p. Xięcia Feldmarszałka, i Ogiera również czystej krwi *Onejda-Scheeff;* przybył ze Szląska z matką jeszcze ssący w roku 1850, jest więc najcelniejszej krwi angielskiej; chodzi jak najspokojniej w zaprzęgu, jest największej słodyczy, choć obok tego dowodnym stadnikiem. Może być nabyty czy pojedynczo czy wraz z Wałachem maścistym pięcioletnim, z którym chodzi w zaprzęgu. Chcący obejrzeć, niech się uda do dawnego domu Młokosiewiczów, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 468/9; Stangret Franciszek okaże go żądającym.



Kocz-Kareta podróżna, ze wszystkiemi rekwizytami, bardzo mało używana, z fabryki Wejshejta, jest do sprzedania przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1733. Wiadomość na dole w oficynie.



DOM murowany dwu-piętrowy, z dużym i pięknym Ogrodem, w bliskości Alei Belwederskiej, z Oranżerją, Stajniami i Wozowniami, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość bliższa o warunkach w Hotelu Angielskim pod numerem 4tym.



W istniejącym od lat kilkunastu Magazynie **Mebli**, pod firmą Gotfrida Otto, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 460, są rozmaite Meble palisandrowe, palisandrowe, orzechowe i jesionowe, oraz Szafy, i Bufet do wyrobów rękawiczniczych, z wolnej ręki i po zniżonej cenie, do sprzedania częściowo; lub ktoby sobie życzył całkowicie nabyć tenże Magazyn, dowiedzieć się może u Właścielki w tymże Magazynie.



Przy ulicy Marszałkowskiej w domu Nr 1396, naprzeciw Instytutu Ophtalmicznego, na 1szem piętrze ze wschodów na lewo, z powodu wyjazdu, są do sprzedania za zniżoną cenę, rozmaite **MEBLE**, pomiędzy temi Garnitur, fabryki Moora z Kalisza, i SZAFY roboty zagranicznej; oraz FORTEPJAN mahoniowy z fabryki Bucholtza o pół siodmej oktawy, mający głos przyjemny, w zupełnie dobrym stanie.

Różne **LOKALE** Kawalerskie, i dla Familji, są do najęcia zaraz lub od Sgo Jana, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nrem 1788.

Polecam się szanownej Publiczności, jako przyjmuję wszelkie reparacje i odświeżanie **MEBLI** za umiarkowaną cenę; mieszkam przy ulicy Tamka pod Nr 2846*c*, na prost domu Zdrowia od frontu.

Lokal na 1m piętrze, z 4ch Pokoi, Alkowy, Przedpokoju złożony, na Kawiarnię i Billard służyć mogący, jest do najęcia od Sgo Jana, pod Nr 257 przy ulicy Freta szerokiej, wprost ulicy Sto-Jerskiej.— Tamże są do najęcia dwie duże PIWNICE, zdatne na skład wina lub piwa.

Lokal na 1m piętrze, 3 Pokoje i Kuchnia, z wszelkiemi wygodami, do najęcia od Sgo Jana, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1294. Wiadomość o cenę na 2m piętrze.

Wracając od stacji Kolei Żelaznej ulicami: Marszałkowską, Królewską, Wierzbową, Trębacką, Senatorską na Miodowę, zgubiony został **SZAL** wełniany, popielaty, w kratki drobne z czarnem. Łaskawy znalazca raczy oddać Osobie przy ulicy Podwal, w Hotelu Giersza pod Nrem 6tym, gdzie otrzyma stosowną nagrodę.

OSOBA wracająca do miasta Gubernjalnego Kamieńca Podolskiego, własnym Powozem, życzy mieć **Towarzysza** podróży, na wspólny koszt. Ktoby potrzebował tej sposobności, może się zgłosić do Hotelu Giersza pod Numer 6ty, przy ulicy Podwal.



W dniu 17 b. m., z domu Nr 2382 przy ulicy Nowolipki, wybiegł **Piesek** z rasy wyżełków, z czarnemi łatami, nogi nakrapiane plamkami czarnemi, łatwość do chodzenia na 2ch nogach wielką okazujący. Kto go odniesie pod powyższy numer, odbierze przyzwoitą nagrodę.— Tamże dowiedzieć się można o Młodzieńcu, chcącym się poświęcić gospodarstwu wiejskiemu.— Również jest do sprzedania cztery par **Okien** dubeltowych z futrami, okutych.



Dnia 19 b. m. rano, z domu Nro 248, przy rogu ulic Freta i Mostowej, zginął WYŻEŁEK, mający miesięcy 3, kasztanowaty, łapy tarantowate, z taką strzałką na łbie, koniec ogona ucięty. Kto go odprowadzi pod powyższy Nr, na 3e piętro, otrzyma stosowną nagrodę.



Dnia 19 b. m. z domu Nro 1558 przy ulicy Chmielnej, wybiegł WYŻEL młody, rasy angielskiej, mający 3 miesiące, kasztanowaty, bez odmiany. Ktoby go zatrzymał, oddać raczy pod powyższy Nr, za sowitą nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe ciepła stopni 21.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 4, (opada).
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Helena de la Seglière*.
TEATR WIELKI. Jutro, *Żydówka*. (Zacznie się o godz: 7).

Sprzedaż wyrobów i dzieł sztuki z marmurów i alabastrów Florenckich, w Sklepie Warsz: Towarzystwa Dobroczynności, trwa ciągle.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 10 (22) Maja 1857 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.